

22.07.2023 r. wieczorne Marian - Szata weselna Oblubienicy Baranka Bożego

Szata weselna Oblubienicy Baranka Bożego
22.07.2023 r. wieczorne Marian

Z pomocą Pana dołożmy jeszcze co nieco do tego, co już dzisiaj mogliśmy słyszeć.

Księga Objawienia, 19 rozdział, od 6 wiersza: *"I usłyszałem jakby głos liczego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się; I dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych. I rzecze do mnie: Napisz: Błogosławieni, którzy są zaproszeni na weselną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są prawdziwe Słowa Boże (albo Słowa Boga). I upadłem mu do nóg, by mu oddać pokłon. A on rzecze do mnie: Nie czyn tego! Jam współstuga twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa, Bogu oddaj pokłon! A świadectwem Jezusa jest duch proroctwa".* Spotykamy tu różne słowa, które zostały nam przekazane. Jakbyśmy zwrócili uwagę, to że 'Bóg przejął władzę', łączy się z 'Oblubienica się przygotowała'. A więc ten czas jest teraz, naszego przygotowywania się do uczty weselnej. I musimy być przygotowani, aby na nas została włożona ta czysta, lśniąca szata, ten bisior, który oznacza sprawiedliwe uczynki świętych. Musimy być my, gotowi duchowo, myślowo, do tego spotkania z Oblubieńcem. Do tego wesela, my musimy być duchowo gotowi. Musimy być w czysty sposób szczęśliwi Chrystusem. To jest wesele, jakiego nigdy nie było. Oblubienica doskonale czysta, miłująca doskonale swojego Oblubieńca. Oblubieniec, doskonały Oblubieniec, doskonale miłujący swoją Oblubienicę, bez jakichkolwiek doszukiwań się jakiegoś egoizmu. On żył tu dla nas, my żyjemy tu dla Niego.

A więc piękne doświadczenie, z którego się dowiadujemy, że my się przygotowujemy do tego dnia. I to nasze piękne przyobleczenie weselne, ta szata weselna, to jest to, co Chrystus uczynił w nas i przez nas. To jest cudowny akt uniesienia, podniesienia. Żyjemy na ziemi, ale w sumie jesteśmy głową w niebie, nasza Głowa jest w niebie. To co doświadczamy, to niebo w nas, nadzieja chwały. Naszym szczęściem jest to, że wyglądamy poza ziemskość i oglądamy to, co jest wieczne, co nie ma końca, co nie przemija. Do czego przyciągnięte zostało nasze serce w Chrystusie Jezusie, że pociąga nas miejsce wiecznej chwały. Chcemy tu na ziemi być znalezieni jako gotowi do ubrania tej wspaniałej szaty. Cóż to są te sprawiedliwe uczynki świętych?

W Ewangelii Jana w 6 rozdziale. Rozumiecie, to jest doniosłe, to jest wzniosłe. To nie jest coś tam: No, jeszcze coś tam takiego przeżyjemy, będzie ślub z Jezusem, no tak fajnie będzie. Nie, to nie ma nic z tym wspólnego. To jest coś czego oko nie widziało, ucho nie słyszało, co do serca ludzkiego nie wstąpiło - to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. To nigdy nikt czegoś takiego nie widział. Tak czysto tam będzie. Tak wzniosłe, czyste pieśni będą rozbrzmiewać. Tak piękne słowa będą tam wypowiedane, czyste, wieczne słowa, których nie trzeba będzie kasować, gdyż będą doskonale czyste. To będzie coś godne Tego Oblubieńca.

I co mamy tu w tym 6 rozdziale od 27 wiersza: *"Zabiegajcie nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm, który trwa, o pokarm żywota wiecznego, który wam da Syn Człowieczy: na nim bowiem położył Bóg Ojciec pieczęć swoją. Rzekli więc do niego: Cóż mamy czynić, aby wykonywać dzieła Boże? Odpowiedział Jezus i rzekł im:*

To jest dzieło Boga: wierzyć w tego, którego On posłał". Masz podstawę tych sprawiedliwych uczynków. To jest dzieło Boga - wierzyć w Chrystusa Jezusa. Potężne dzieło, bo w Nim masz wszystko, wszystkie dobra, które zostały posłane od Ojca z nieba masz w Nim, w Chrystusie Jezusie. To są wszystko czyste, doskonałe, sprawiedliwe uczynki, ale one są w Chrystusie. My możemy je wziąć tylko przez wiarę, inaczej nie da rady ich wziąć. Człowiek może swoją siłą próbować dostać się chociaż do jednego Chrystusowego uczynku i się nie dostanie swoim ciałem. Nie ma siły, która mogłaby się chociaż do cząstki Chrystusowego działania dostać, jeżeli to nie zostanie uczynione przez wiarę.

A więc ta szata sprawiedliwości będzie całkowicie z Chrystusa. Ona nie będzie w niczym z naszych starań, z naszych kombinacji, z naszych różnych tam pomysłów, że może my dołożymy coś od siebie dla Oblubieńca. Nie. To będzie On, całkowicie On, a my będziemy się cieszyć tym. A więc pierwsze podstawowe, aby te uczynki sprawiedliwości mogły być, to my musimy wierzyć w Chrystusa Jezusa. To jest dzieło Boże. To jest wszystko, co potrzebujesz - wierzyć w Jezusa we wszystkim. Spokój masz? Czy Jezus nie jest w stanie zrobić wszystkiego, co obiecał? A więc jest w stanie zrobić. Nie zawiedzie żadne słowo, które On powiedział, gdyż On stoi za każdym Swoim słowem. A więc prawdziwie przygotowujemy się na przyobleczenie w tą szatę, kiedy my całkowicie, we wszystkim ufamy wyłącznie Jezusowi Chrystusowi. To jest pierwsze i podstawowe. Cokolwiek w nas ma się wydarzyć i ma być to sprawiedliwe, musi to być z Chrystusa Jezusa. Nie ma znaczenia jak mądry byłeś, czy jak głupi byłeś, czy jak mądra byłaś, czy jak głupia byłaś. To nie ma żadnego znaczenia, bo to jest Chrystus, to jest nie z nas. Ktoś może powiedzieć, że mądrymu łatwiej jest robić pewne rzeczy, głupiemu trudniej się do tego dostać. To nie ma znaczenia czy mądry, czy głupi, wszyscy przez wiarę. A więc, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, ci mają dostęp do tego, aby to dzieło Boże mogło się dziać.

To jest właśnie to, że to musi być dla nas coś naprawdę drogiego. Rozumiecie, mogą być tu małżonkowie na ziemi, a i tak jeżeli dwoje chcą się dostać tam do wieczności, to dwoje muszą wierzyć w Jezusa Chrystusa, czerpać wszystko z Chrystusa Jezusa i dopiero się tam dostaną. Nie ma, że żona musi się dostać tam gdzie mąż albo mąż tam gdzie żona, bo jak mogą być osobno. Tak nie ma. Pamiętacie, co Jezus powiedział? Dwóch będzie w jednym łóżu, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. A więc nie ma tak, że to musi być tak. Dlatego kto chce się tam dostać, musi osobiście wierzyć w Jezusa Chrystusa we wszystkim i brać tylko z Niego, aby to były uczynki sprawiedliwości Bożej. Gdyż tylko w Chrystusie Bóg dał nam sprawiedliwość, abyśmy nie oddzielali się od tego miejsca, od tego przygotowania się do tej szaty poprzez nasze uczynki. Nasze, kiedy my mamy do kogoś pretensje, że my robiliśmy komuś dobre uczynki, a ktoś nas za to nie ceni, nie szanuje. To są nasze uczynki. A dlaczego miałby ktoś nas szanować, skoro to jest Chrystus? Ma szanować Chrystusa za to, co się dzieje, a my jesteśmy tylko jak te naczynia, które zostały przeznaczone do tej cudownej pracy Boga.

W Liście do Rzymian, w 1 rozdziale, od 16 wiersza: *"Albowiem nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Boga ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka, bo usprawiedliwienie Boga w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie".* Już mówiliśmy o tym. Sprawiedliwym można być tylko z wiary i sprawiedliwy z wiary - żyć będzie. Nie z wiary żyć będzie, tylko jest sprawiedliwy z wiary. A z powodu tego, że jest sprawiedliwy - żyć będzie, bo sprawiedliwi odziedziczą Królestwo Boże. A więc mamy znowuż, jak to jest ważne, kiedy my polegamy we wszystkim na Chrystusie. Kiedy nasza sprawiedliwość to Chrystus. Kiedy nie próbujemy sobie skrobać jakiś swoich sprawiedliwości, a potem ktoś raptem uderzy w nie i się rozleczą i powiem: No, tak, tyle starałem się, a mi to wszystko zniszczono itd., itd. Pamiętacie Saula z Tarsu? Budował, budował i sam uznał, że to jest śmieć. Nie warto tym się dalej zajmować, bo to nic nie da. Prawdziwa sprawiedliwość to Chrystus. Czy rozumiesz? Oblubienica przygotowała się. A jak się przygotowała? Wszystko co miała, to miała w swoim umiłowanym Chrystusie Jezusie. Całą swoją sprawiedliwość, całą swoją radość, całą

miłość, całą wdzięczność miała w Chrystusie Jezusie. Całe zadowolenie, całą uczciwość, całą prawość, całe posłuszeństwo Ojcu miała w Chrystusie Jezusie. Wszystko, co wzięła, wzięła z Niego. To jest ta szata. Ile dzisiaj wzięliśmy w Niego, to jest właśnie ta część tej szaty. Korzystajmy z tego bardzo, bo to jest ważne, by być przygotowanym na to. To znaczy, że ci ludzie na pewno byli wierzącymi w Chrystusa Jezusa, a w ciebie nadziei nie pokładali. Wszystko to był Chrystus. Nie myśleli: A bo ja zrobiłem coś takiego, ja nie ukradłem, a więc jestem sprawiedliwszy od tego, co ukradł, ale że okłamałem kogoś, to tam, zdarza się każdemu. A więc to nie jest sprawiedliwość.

List do Rzymian 3 rozdział. Ale jest to dla nas oczywiste, prawda? Wiemy dokąd idziemy, wiemy jak się przygotować i wiemy, w co będziemy ubrani - w najpiękniejsze, białe, lśniące szaty, będziemy mieli takie szaty jak miał Chrystus. I od 21 wiersza czytamy: *"A teraz niezależnie od zakonu"*. A więc niezależnie od uczynków wynikających z zakonu. *"objawiona została sprawiedliwość Boga, o której świadczą zakon i prorocy, i to sprawiedliwość Boga przez wiarę Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Boga. I są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów, dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby On sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego z wiary Jezusa. Gdzież więc chluba twoja? Wykluczona! Przez jaki zakon? Uczynków? Bynajmniej, lecz przez zakon wiary. Uważamy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków zakonu"*. A więc szata sprawiedliwości jest całkowicie wzięta z łaski, za darmo, z Chrystusa Jezusa przez wiarę. Nie z nas to - Boży to dar. Jakież to szczęście. Wszyscy dostaliśmy równe szanse, wszyscy, wszyscy w jednym Chrystusie, aby wszyscy czerpali z tego samego źródła. By nikt nie szukał innego źródła, tylko czerpali z Chrystusa i to łaskę za łaską, żebyśmy byli gotowi ubrać się w tę lśniącą szatę. Rozumiecie? Jeżeli byśmy byli niegotowi, to ubranie nas w tę szatę, by nas zabiło. My musimy być jak Chrystus, my musimy być gotowi do tej weselnej uczty. Nasz sposób myślenia musi ulegać zmianie na sposób myślenia Chrystusa. Nasz sposób podejmowania decyzji musi ulegać zmianie. Nasz sposób mówienia musi ulegać zmianie. My musimy być przygotowani na to, gdy tam się odezwiemy, to my się odezwiemy dokładnie tak, jak się odzywaliśmy na ziemi. Już na ziemi mamy mówić, jak Bóg mówi. Mamy myśleć, jak Chrystus. Mamy podejmować decyzje, jak Chrystus. A więc mamy być już Chrystusowi, szczęśliwi, zdobyci dla Jego chwały. Już nie my żyjący, lecz żyjący w nas Chrystus.

Zobaczcie jakie to doniosłe jest, to co mówiłem, że Bóg przejmuje władzę w równym czasie z tym jak Oblubienica się przygotowała. Do tego czasu to wszystko jest oddane Jezusowi. Chcielibyśmy szybciej na to wesele? Czy mówimy: No nie, no nie śpieszymy się tak. Po prostu jeszcze tutaj trochę pożyjemy; jeszcze trochę korzystajmy, żeśmy sobie kupili coś, to, czy tamto, jeszcze trochę poużywajmy. Może jeszcze ci dorosną, może jeszcze ślub będą mieli. Ale potem oni będą mieli dzieci - tamci też będą chcieli mieć ślub. To kiedy w końcu? Kiedy będzie czas, żeby przyszedł Pan? Zawsze będzie później, bo przecież - my też chcemy jakoś na tej ziemi... Rozumiecie? Ale jeżeli to jest wiara w Jezusa, to nawet i to dziecko jest szczęśliwe z Panem, może należeć do Pana. A więc gdzie jest chluba nasza? Wykluczona? Przez jaki zakon? Zakon wiary. To są nasze uczynki. Jak to? Nic nie robić, to jest nasz uczynek? Nic nie robić, to też jest uczynek. No bo coś trzeba robić, żeby nic nie robić, nie? Musisz podjąć decyzję, że - nic ze mnie, wszystko z Pana, i musisz tego pilnować, trzymać się, wypierać się siebie. No, musisz po prostu. To jest przez wiarę, ale to się dzieje, to jest to stanowisko, podejmowane decyzje.

I tutaj w Liście do Rzymian 9 rozdział 30 wiersz, też mamy takie słowa: *"Cóż tedy powiemy? To, że poganie, którzy nie dążyli do sprawiedliwości, sprawiedliwości dostąpili, sprawiedliwości, która jest z wiary"*. Dostąpili sprawiedliwości, uwierzyli, przyjęli to w Chrystusie Jezusie.

W Liście do Galacjan, w 5 rozdziale. To jest właśnie to, że gdy my wierzymy w Chrystusa Jezusa, wtedy najwięcej czynione w nas jest dobra i przez nas. Najwięcej. Kiedy my bardziej wierzymy w siebie, wtedy najwięcej w nas jest czynione zła. To my czynimy to dobro, to my przez to mamy pretensje do innych, że oni tego nie doceniają, nie rozumieją jak my się poświęcamy dla nich. To my, a nie Chrystus. Ale kiedy to jest Chrystus, to nie problemów, jesteśmy wdzięczni, szczęśliwi. I tutaj ten 5 rozdział, 5 i 6 wiersz: *"Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary, bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nie obrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości"*. Znowuż mamy wiarę, która czyni wszystko w miłości. A więc to są uczynki miłości, uczynki Chrystusowe w nas. Zobaczcie jakie szczęście, koniec z nami. Jakie to szczęście. Spłacono nasze długi, rozliczono nasze stare życie. Powiedziano nam, że: Teraz już nie żyj ty, będzie żył w tobie Chrystus i wejdiesz do wieczności. Jakie piękne słowa Pawła. Skończ już ze swoimi staraniami, daj miejsce Chrystusowi, wierz w Niego i już będziesz dzieło Boże przeżywać. Najlepsze co może cię spotkać, ani zwątpień, ani niepewności, ani zazdrości, ani pychy, ani dumy, ani arogancji, po prostu: nie ty, lecz Chrystus. A więc wiara, która jest czynna w miłości.

Ewangelia Marka, 12 rozdział, od 28 wiersza: *"I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał, jak oni rozprawiali, a wiedząc, że dobrze im odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? Jezus odpowiedział: Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz Pan jeden jest. Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz. I rzekł do niego uczony w Piśmie: Dobrze, Nauczycielu! Prawdę powiedziałeś, że Bóg jest jeden i że nie masz innego oprócz niego; i że jego miłować z całego serca i z całej myśli, i z całej siły, a bliźniego miłować jak siebie samego, to znaczy więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. A Jezus, widząc, że on rozsądnie odpowiedział, rzekł mu: Niedaleki jesteś od Królestwa Bożego. I nikt nie śmiał go już więcej pytać"*. Zobaczcie, miłość jest cenniejsza niż wszystkie całopalenia i ofiary. Miłość do Boga i miłość do bliźniego. Zobacz czy masz ten skarb z nieba? Żadnymi pieniędzmi nie kupisz miłości, to jest Boży dar. Miłość jest darem od Boga. Jeżeli wierzymy w Chrystusa i w Nim nadzieję pokładamy, miłość płynie na nas przez Ducha Bożego rozlewana w nas. Bóg jest prawdziwie Bogiem, który zapewnia to, co uczyni i On to czyni. Gdy my wierzymy w Syna Bożego, wszystko dzieje się w nas prawidłowo. Gdy zaczynamy wierzyć w swoje możliwości, zaczynamy szarpać się, szamotać, mamy problemy, zaczynamy patrzeć krzywo na innych. Rozumiecie? Zaczyna się oskarżanie innych, że mi się nie wiedzie albo cokolwiek innego. I takie jakieś rzeczy się dzieją wtedy. Ale kiedy w Chrystusie masz wszystko, nie masz problemu. Wszystko dzieje się w odpowiednim czasie. Masz wszystko, co potrzeba, na czas. Nic się nie spóźnia. Masz osobiste doświadczenie, że Pan przygotowuje cię na tą cudowną szatę sprawiedliwości. Pan sprawiedliwością naszą we wszystkim. Czyż nie jest piękne umrzeć? Umrzeć, przestać się szarpać. Umrzeć i odpocząć i być coraz bardziej gotowym na to, żeby przyobleczonym być w tą cudowną szatę, w której jest Chrystus Pan.

Ewangelia Mateusza, 25 rozdział. Dobrze znane nam miejsce. Jezus tu pokazuje te uczynki. Od 31 wiersza: *"A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów"*. Owce, to byli ci, którzy czynili Boże dobro. I Jezus mówi: Cokolwiek jednemu z tych najmniejszych uczyniliście, Mnie to uczyniliście. A więc mówi do nich, że oni są gotowi wejść do wieczności. Będą gotowi być przyobleczeni w tą szatę weselną. Co oni czynili? Czynili to, co jest miłością. Czynili, tak tu pokazuje: *„łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjeśliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie"*. Takie uczynki miłości. Gdy człowiek doświadcza, że cokolwiek jednemu z tych najmniejszych się dzieje, jak mi by się działo. Jestem w ciele Chrystusa, jestem

przygotowywany do tego, do czego są też inni przygotowywani, aby nawzajem stanąć na uczcie weselnej, przyobleczeni w tą szatę sprawiedliwości. Gdzie tu jest: tego nie jedz, tego nie ruszaj, tego nie kosztuj, tego nie dotykaj? Tu Jezus o tym w ogóle nie mówi. Jezus mówi o Swoim życiu w tych ludziach, którzy do Niego należą. Widzieliście potrzeby innych i byliście chętni, aby to uczynić. Wszystko. To był wynik działania Chrystusa w nas, swoboda i nie przypisywanie sobie żadnej chwały. Oni nawet mówią: Kiedy, Panie, my Ci to zrobiliśmy? Oni nie myśleli: No teraz jak zrobimy temu, to tak jakbyśmy samemu Jezusowi zrobili, czy inne rzeczy. Jezus mówi, oni nie mieli nawet pojęcia robiąc to, bo był to wynik miłości. Nie był to wynik wyrachowania, czy czegośkolwiek innego. Po prostu robili to, bo było to dla nich cenne, miłe, przyjemne. Taki jest Chrystus. Oblubienica ma być jak Chrystus. A więc tak to musi wyglądać.

Ewangelia Łukasza, 9 rozdział, od 24 wiersza: *"Kto bowiem chce zachować duszę swoją, straci ją, kto zaś straci duszę swoją dla mnie, ten ją zachowa"*. Widzicie co mamy uczynić? Jak stracić swoją duszę? Co, zabić się mamy? To jakiś uczynek byłby, tak? To już jest uczynek - oddać swoją duszę Panu, aby ją zyskać. To jest uczynek sprawiedliwości, bo Bóg pokazał, że my wszyscy zasłużyliśmy na gehennę, a Boży Syn wykonał całą Bożą sprawiedliwość i w Synu jest nasza sprawiedliwość. Oddać swoje nędzne, przegrane życie, żeby przyjąć życie sprawiedliwego Syna. To jest uczynek Oblubienicy. Oblubienica przygotowała się, oddała swoje życie Oblubieńcowi tu na ziemi. Aby On przygotował nas do tego miejsca, gdzie zostaniemy przyobleczeni w tą lśniąca, białą szatę.

List do Filipian, 2 rozdział, od 12 wiersza: *"Przeto, umiłowani moi, jak zawsze, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz pod moją nieobecność byliście posłuszni; z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie. Czyńcie wszystko bez szemrania i powątpiewania, abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie, zachowując słowa żywota ku chlubie mojej na dzień Chrystusowy, na dowód, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem"*. A więc czyńcie wszystko w sposób godny Boga. Nie szemrajcie, nie narzekajcie, nie mówcie o jakimś poświęceniu, gdyż chcenie i wykonanie przychodzi od Boga. A więc czynimy to, co dał nam Bóg. Co miałem uczynić, to tyle ile Bóg mi dał, tyle uczyniłem. Prosto, nie przypisuje sobie człowiek chwały, lecz chwała należy się Temu, który to dobro dał. Co zrobiłeś dobrego, czy zrobiłeś? Nic. Ale Pan mój zrobił we mnie i zaliczył to na moje konto. On żyjąc we mnie uczynił to dobro i dał mi je, jako Swojej Oblubienicy, abym miał jak stanąć do uczty weselnej. I tobie też. To jest to, o czym mówimy. Oddajesz siebie Chrystusowi - to jest uczynek, aby On panował w tobie, już nie ty, lecz Chrystus. Zobaczcie, ile szczęścia byłoby po domach, w zborach, gdyby ludzie dokładnie zrobili to, co ta wiara mówi. Są ludzie, którzy miłują samych siebie tak bardzo, że nie chcą się zmieniać na podobieństwo Chrystusa, gdyż lubią swoje jakieś. Ale są ludzie, którzy nienawidzą siebie i chcieliby zmiany. Ci oddadzą siebie Jezusowi.

List do Galacjan, 6 rozdział. Zobaczcie, jakie to są potężne czyny, naprawdę potężne. Wiersz 14: *"Co zaś do mnie, niech mnie Bóg uchwali, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata"*. Zobaczcie jaki potężny czyn, wykonany na krzyżu. My umarliśmy dla świata, a świat umarł dla nas. Czyż nie jest to potężny czyn? Czy to nie jest ta Oblubienica, która jest przygotowywana do uczty weselnej z Oblubieńcem? Czy to właśnie nie jest jednym z elementów tego przygotowania? Nie możemy ze świeckim sercem, światowym sercem, wejść tam na ucztę weselną i raptem zadziwieni być, dlaczego nasz Oblubieniec różni się od nas. Jeżeli tak miało być i Oblubienica różniłaby się od Oblubieńca, nie mogliby wziąć ślubu. Ona musi być doskonale jak On. A On jest w stanie nas przygotować. A więc apostoł mówi: Ja zrobiłem najważniejszy czyn w moim życiu - przyjąłem swoją śmierć na krzyżu, abym już nie ja żył, ale żył we mnie Chrystus. Co zrobić trzeba by było, żeby tak się stało? Wejść na krzyż? Dać się przybić? Czy uwierzyć? Uwierzyć. I

przez wiarę przyjmujemy ten czyn, który Jezus uczynił na krzyżu. Widzimy siebie, Jezus miłuje tych, którzy doszli do tego samego przekonania, że skoro On umarł, to wszyscy umarliśmy. My przyjmujemy tą śmierć, On nas miłuje i my Go miłujemy. I kończy się twoje myślenie po światowemu, bo Jezus to czyni, że usunięte z ciebie jest myślenie świata. Zaczyna się myślenie Chrystusa i staje się wszystko zupełnie inne. Zdajesz sobie sprawę: To nie, to trzeba odrzucić, to przyjąć. Ale ten czyn główny to: wydali siebie na ukrzyżowanie, aby już nie według ciała, ale według Ducha żyć. Co zrobili? Mówię jeszcze raz, jaki to był czyn? To był czyn wiary. Uwierzywszy, że to jest miejsce dla grzeszników, wydaliśmy siebie na to miejsce, abyśmy obumarłszy grzechom, mogli żyć dla sprawiedliwości. A za wiarą idzie działanie Chrystusa Jezusa, kolejne działanie, kolejne, bo też w Chrystusie Jezusie. Nie moglibyśmy uwierzyć w naszą śmierć, jeżeli Chrystus by nie umarł za mnie i za ciebie.

No i potem te słowa w liście do Galacjan, apostoła Pawła, który mówi w 2 rozdziale, 20 wierszu: *"Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze Syna Boga, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie"*. W wierze Syna Boga jest moje życie teraz. Żyję dzięki Chrystusowi Jezusowi. A więc to są uczynki Oblubienicy: całkowicie we wszystkim polegać na swoim Oblubieńcu; całkowicie, we wszystkim polegać na Nim; nic nie próbować po swojemu. On wszystko zapłacił, wszystko rozliczył, nie musisz się martwić, nie zapomni o niczym. Ale też ma dla ciebie i dla mnie wszystko, co dobre z nieba, abyśmy byli przygotowani, aby tą szatę ubrać, abyśmy byli sprawiedliwi. A sprawiedliwość z zakonu nie nadaje się. Sprawiedliwość z wiary nadaje się. A więc szczęśliwi są wierzący, którzy wierząc, odpoczęli w Chrystusie, będąc pewnymi, że On wszystko dobrze uczyni. Załatwił nam śmierć, żebyśmy nie musieli żyć już dalej. Umarłszy na krzyżu sprawił, że i my mamy miejsce śmierci. Zmartwychwstał, abyśmy mogli nowe życie prowadzić. A więc mamy szczęście. Wierz w Jezusa - to jest dzieło Boga. Dla wielu za trudne.

Też w tym liście do Galacjan, w 5 rozdziale, od 16 wiersza: *"Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej. Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie"*. To jest dopiero rozprawa, co? Stajesz do rozprawy, mówisz: Kocham Pana Jezusa. - To od tej chwili już nic nie będziesz czynił co chcesz. - No, ale jak? - Będziesz teraz wszystko czynił, co chce Jezus. I człowiek zaczyna myśleć: Ale jak? To już tylko dla Boga i tylko to, co Chrystus? A co z moim życiem ziemskim? No i wtedy zaczyna się kłopot. Patrzymy, co pisze Paweł dalej o życiu ziemskim: *"A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo"*. I tak Paweł mógłby liczyć i liczyć, ale mówi: *"i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość"*. Gdzie tu jakiś uczynek jest? One są siłą uczynków wszelkich. Cierpliwość jest siłą tego, by to, co czynimy, było Chrystusowe. Miłość jest siłą tego, cokolwiek czynimy, żeby to było Chrystusowe. Łagodność jest siłą uczynków. Dzięki tej sile, a nie sile ciała, my możemy czynić to, co jest Chrystusowe. Wtedy to dzieło Boże jest widoczne w nas. Tak samo, jak zazdrość czyni z człowiekiem coś i człowiek w zazdrości zaczyna działać, tak samo miłość czyni z człowiekiem to, co potrzebne i człowiek w miłości zaczyna działać. A więc gdzie nasza chwała? Jedyne w Chrystusie.

Wiecie, jak ja czekam na to, żebyśmy oddali chwałę Chrystusowi, tak naprawdę rozumiejąc co my robimy, za wszystko co nam dał. Tak normalnie świadomi ludzie, którzy są naprawdę pod wielkim wrażeniem Chrystusa i są aż poruszeni do głębi, jaki On jest wspaniały. Duch Święty tylko na to czeka. To jest ta Oblubienica wspaniała. To jest to przygotowanie na wesele! Jak ona zaśpiewa swojemu Oblubieńcowi, to chciałbyś być częścią tego wspaniałego Kościoła, który zaśpiewa pieśń miłości swemu

Oblubieńcowi. To będzie czysta pieśń. Ale my się jej teraz musimy nauczyć. Teraz jest na to czas, stąd taka bitwa. Dzieło Boże, to wierzyć w Chrystusa i niech On układa w nas to wszystko, by to było czyste brzmienie. By to nie było fałszywe, że tu śpiewam Panu, a za chwilę już mam zazdrość, złość, już bym komuś coś zrobił, coś mi nie pasuje na przykład, czy cokolwiek innego. Tak to nie działa. Chrystus jest stabilny, jest stały. A więc mamy te nasze uczynki.

List do Efezjan, 2 rozdział, od 8 wiersza: *"Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili"*. Wiecie, że często ludzie myślą, że gdyby przestali cokolwiek robić, to wtedy nic by nie robili. A ja wam mówię, że gdyby przestali cokolwiek robić, wtedy dopiero by zaczęli coś robić. Wtedy by coś zaczęli robić, coś pożytecznego, coś co byłoby napelnione radością, miłością, wdzięcznością, spokojem, łagodnością, uprzejmością. Coś pięknego by mogli czynić. Popatrz, czeka to na każdego w Chrystusie. Piękne uczynki Chrystusowe, do których zostaliśmy przeznaczeni, czekają każdego dnia, na mnie i na ciebie, żebyśmy cenili je bardziej, niż swoje własne. Abyśmy odpoczywali od siebie poprzez śmierć na krzyżu, abyśmy kochali to, co czyni Chrystus, cieszyli się z naszego Oblubieńca. On to dużo lepiej uczyni od nas. A więc mamy te uczynki. Wszystko w Chrystusie, wszystko za darmo, z łaski. Ale na pewno kiedy to jest Chrystus, wtedy codziennie uczynisz tyle dobra, którego nie byłbyś w stanie uczynić bez Chrystusa, nawet w ciągu całych swoich stu lat życia. Warto należeć do Chrystusa.

List do Filipian. Mówisz: Mam problemy, kto mi rozwiąże? Muszę najpierw rozwiązać problemy, żeby odpocząć, by się cieszyć. Zostaw je Panu, Pan wie jak je rozwiązać. Mordochaj, kiedy odkrył, że król ma zostać zabity, że dwóch eunuchów myśli jak zabić króla, dowiedział się o tym, przekazał tą wiadomość do Estery. Estera przekazała do króla i takim sposobem spisek został odkryty i ci ludzie zostali ukarani. A Mordochaj dostał zero, takie zwykłe zero, nic nie dostał za to. I mógłby chodzić i mówić: Tak, taki król, ja go uratowałem, a on mi tak się odwdzieczył, nawet mi nie podziękował, nawet nie wysłał jakiś tam darów, czy cokolwiek innego. Ale Mordochaj wcale tak nie chodził. On wcale nie przypisywał sobie chwały. On dalej szedł i żył według woli Bożej. A zobaczcie kiedy Bóg to dopiero uruchomił? Kiedy już szubienica stała. Haman idzie zadowolony, król mówi: Hamanie, co król powinien uczynić dla męża, którego chce wywyższyć? Haman sobie oczywiście pomyślał: To chodzi o mnie. A więc no co bym tak chciał? - No, niech król na swoim wierzchowcu, w swoich szatach, posadzi tego człowieka i najbardziej uważany księżę niech prowadzi konia i krzyczy: Tak król wywyższa tych, których chce wywyższyć. O! - No i król mówi co? - Bierz to wszystko i idź do Mordochaja i zrób to. Ale Mordochaj zrobił coś i nic sobie nie przypisywał. Rozumiecie, gdyby on sobie przypisał chwałę, to nie byłoby użyte. Ale on tego sobie nie przypisał. Jeżeli ty sobie przypisujesz chwałę do czegokolwiek, czy ja, to nie może być użyte dla naszego dobra. I wtedy raptem przychodzi doświadczenie, masz problem, bo wzięłeś szybciej to, niż należało. Zostaw to Bogu. Ciesz się, że mogłeś zrobić, czy mogłaś zrobić, coś dobrego i idź dalej, a Pan w odpowiednim czasie użyje dobro. Dobro posiane - zawsze odda dobro, ale trzeba poczekać, a nie od razu.

I tu mamy w Liście do Filipian, 4 rozdział, od 4 wiersza: *"Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się"* w Panu zawsze! Radujcie się w Panu zawsze! On się nigdy nie spóźni, zawsze prowadzi, nic się nie stanie, On przeprowadzi. Spokojnie należ do Niego, módl się i ufaj Panu. Nie daj się przestraszyć wrogowi, nie daj się wprowadzić w panikę, nie zacznij robić czegoś bez Niego. Pamiętajcie, co zrobił ojciec wiary, Abraham, z Sarą? Co zrobili? Do dzisiaj jest wojna, Ismael z Izaakiem walczą. Raduj się w Panu zawsze, ciesz się zawsze Panem. To jest ta wiara, która mówi: Mój Oblubieniec jest ze mną, mój Oblubieniec mnie przygotowuje. To muszę przejść dla Niego, dla Jego chwały to muszę przejść. Przejdę, w Jego cierpliwości, w Jego łagodności, w Jego spokojnym oczekiwaniu. Wygram, bo On jest ze mną. I co dalej? *"Skromność wasza niech będzie znana wszystkim ludziom: Pan jest blisko"*. Skromność, uniżenie, nie

przypisywanie sobie chwały, oddawanie chwały Panu. Piękne rzeczy. *"Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu"*. Mogę wam powiedzieć w stu procentach, żebyśmy wszyscy to wiedzieli: jest jeden tylko Oblubieniec, który nigdy nie zawodzi, tylko jeden, to jest Jezus Chrystus, tylko jeden. Możesz mieć najbardziej miłującego oblubieńca i on w pewnym momencie umiera i nie dochodzi w ogóle do ślubu. Umknął, śmierć zabrała, albo cokolwiek innego. A Ten żyje, ma życie wieczne, a więc nic nie jest w stanie Go oddzielić. Ciesz się Nim, raduj się Nim. To jest to, o co tu chodzi. To jest dzieło Boże - raduj się w Panu zawsze, On wszystko dobrze uczyni. Nie musisz już niczego brać na siebie. Grzechy rozliczasz, jesteś z Panem, cieszysz się. On zapłacił za wszystko, to zostało spłacone. To nawet, jak rozliczasz grzechy, to wcale nie spłaca tych grzechów. To tylko usuwa coś, co zrobiłeś, co jest możliwe do zrobienia. Ale to i tak zostało wszystko spłacone, żeby już tego więcej nie czynić, więcej nie czynić. Nie to, że wrócisz i teraz wszystko przewracasz z powrotem, żeby było tak jak ma być. Już tego nie przywrócisz z powrotem, żeby to prawidłowo ustawić, czy cokolwiek zrobić. Już nic nie zrobisz, to zostało popełnione, to wymaga przebaczenia. Jeżeli coś można naprawić, naprawisz, ale już wszystko masz przebaczone. I teraz nie potrzebujesz dalej grzeszyć. Jak kradłeś, nie potrzebujesz kraść; jak cudzołożyłeś, nie potrzebujesz cudzołożyć; jak kłamałeś, nie potrzebujesz kłamać. To jest wszystko. W Chrystusie masz czystość.

List do Hebrajczyków, 9 rozdział - dobrze nam znane miejsce, ten 14 wiersz: *"O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu"*. My byśmy może chcieli różne rzeczy robić, a może, nie wiem, zajmować się jakoś specjalnie tym starym życiem jeszcze, nie wiem czym tam jeszcze. Zostaw. Usuń grzech i koniec, i wszystko. Usuń grzech; usuń swój egoizm; usuń swoje myślenie, że ty coś potrafisz. Usuń to po prostu. Przestań zajmować się swoim tym dużym 'ja', które potrafiło to, czy tamto. Zostaw. Teraz Ten Oblubieniec potrafi. Wierzyć w Niego. W Nim bardziej do nieba trafimy, niż Eliasza w tym ognistym powozie, na sto procent. Eliasz jeszcze nie trafił do tego miejsca, gdzie jest Chrystus. A więc w Chrystusie trafimy tam, gdzie jest tron Boga. A więc krew Jezusa oczyszcza nas od wszystkich martwych uczynków. Czasami diabeł by gnębił człowieka stale i tym, i tym, i tym. Krew Jezusa oczyszcza nas, zwyciężamy z diabłem przez krew Chrystusa. On nas wykupił, On zapłacił i teraz należymy do Niego. On powiedział, że o wszystko On się będzie troszczył. Wszelką troskę powierz Mi - mówi Pan Jezus - a Ja wszystko dobrze uczynię. Może trzeba będzie poczekać, może trzeba będzie trochę przeżyć, ale na pewno zobaczysz wynik wspaniały. Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni - dopuszcza się złego. W Chrystusie jeżeli to już mamy, to czynimy to, co daje nam Chrystus. Chrystus napędza cię takim pragnieniem, takim pragnieniem, takim działaniem. Czynimy to, co Chrystus nam daje, zgodnie z tym co On czyni w nas, a najbardziej domownikom wiary, jak mówi Słowo Boże.

W Liście do Kolosan, w 3 rozdziale, od 10 wiersza czytamy: *"A przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył. W odnowieniu tym nie ma Greka, ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich. Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponad to wszystko, przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości. A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym ciele; a bądźcie wdzięczni. Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych; i wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez niego Bogu Ojcu"*. Nie chodzi o to, że wymieniamy przy tym imię Jezusa. Tylko to jest z Jezusa, to jest wzięte z Jezusa, to jest w imieniu Jezusa, bo to jest wzięte z Jezusa. Nie, że my przypiszemy imię Jezusa swoim sposobom jakimś działania i powiemy: No, ja

to w imieniu Jezusa czynię, a więc musi być dobre. Nie, w imieniu Jezusa robili różne rzeczy i Jezus ich nie znał. Mamy czynić to, co jest prawdziwie Chrystusowe. Czy to jest dla nas oczywiste, jasne i już nie ma problemu? Już wiemy, co mamy czynić? Nic, tylko to, co da nam Pan. Jak dał nam wiarę, to wierzyć; dał nam miłość, miłować; dał cierpliwość, być cierpliwymi; dał łagodność, być łagodnymi, dał wytrwałość, być wytrwałymi; dał wstrzeźliwość, być... Rozumiecie, przyjąć i zachować to, czym Bóg nas obdarza. To jest czynić dzieło Boże. Świadectwem Jezusa, jak anioł powiedział, jest Duch proroctwa, Duch objawienia, to jest świadectwo Jezusa Chrystusa. I to właśnie napełnia Oblubienicę. Cała Oblubienica jest napełniona objawieniem Jezusa Chrystusa. Patrząc na Chrystusa, sprawcę i dokończyciela wiary, patrząc na Tego, którego nigdy nie widzieliśmy - to musi być objawienie. Jak można widzieć kogoś, kto jest niewidzialny? Trzeba mieć objawienie, trzeba widzieć przez objawienie. Trzeba, aby Bóg otworzył oczy serca naszego, abyśmy widzieli Tego, który jest niewidzialny.

A więc, cała Oblubienica ma Ducha proroczego, ma objawienie. Cały Kościół jest prowadzony objawieniem. Paweł mówi: Mi nie ludzie dali ewangelię, to przez objawienie ją otrzymałem Jezusa Chrystusa. A potem, kiedy w Liście do Efezjan pisze, pisze: Modłę się o to, żeby Bóg przez objawienie, pokazał wam bogactwo Chrystusowe, abyście mogli być głęboko poruszeni Chrystusem Jezusem. Przez objawienie cała Oblubienica jest napełniona proroctwem, objawieniem. My tęsknimy do nieba, bo niebo istnieje, bo tam jest Chrystus. My czekamy na Jego powrót, bo On wróci. To jest wszystko proroctwo, objawienie. Nikt z nas nie widział wracającego Chrystusa, bo jeszcze nie przyszedł, a my wiemy, że wróci i przyjdzie. I wiemy, że gdy przyjdzie, to przyjdzie po nas, bo my na Niego czekamy. To jest objawienie. Żyjemy objawieniem. Dlatego nie ma, żeby w Kościele ktokolwiek żył bez objawienia i należał do Oblubienicy. Musi być objawienie, musi być pewność tego, że tak jest jak On powiedział. A więc, każda cząstka tej Oblubienicy, przygotowanej do przyobleczenia się w te czyste szaty, ten czysty, lśniący bisior, ona ma objawienie Jezusa Chrystusa w sobie. Aby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy wkorzeni i ugruntowani, poznali Jego miłość już tu na ziemi, wiedząc jak będzie w wieczności z Panem Jezusem. Objawienie. To musi być w każdej cząstce. Nie można iść: A ja nie wiem, jak tak naprawdę jest. Wiem, bo mam objawienie. Paweł mówi: Ja jestem pewnym tego, bo Bóg mi to objawił. To nie jest to, że ja gdzieś wyczytałem i teraz myślę: No, chyba tak będzie. Mam pewność, że tak będzie i to jest niewzruszona pewność.

Rozumiecie, ludzie różne rzeczy dzisiaj wymyślają, różne rzeczy mówią, historycy dostali się do Biblii, wszystkie przebadane rzeczy, historycznie sprawdzone - jakbyś posłuchał, to za chwilę już jesteś niewierzącym. Albo się okaże, że - to, to było i tam, że wśród tych bogów jakiś tam egipskich, czy jakiś tam rzymskich, czy jakiś innych, tam w panteonie jakiś bogów, że działały się takie same rzeczy, jak działały się w Chrystusie, a więc w sumie to nie jest pierwszy wzór, to już było kiedyś, a potem zostało wzięte. I tak posłuchasz, pomyślisz sobie: Może to wszystko jest oszustwo jedno wielkie? Skoro kiedyś jakiś tam Zeus z jakąś boginią coś tam było, jakiegoś potomka mieli, czy jakaś tam ofiara składana była, a potem jednak została zatrzymana ta ofiara i w zastępstwie zostało zwierzę i to już było dawno, dawno przed tym i skąd to? - A później zdajesz sobie sprawę, tak naprawdę to objawienie pozwala ci nie być oszukanym, czy oszukaną. Objawienie, bo ty masz objawienie. Ty masz objawienie. Ty jesteś pewny przez Boże objawienie tego, że to wszystko jest prawdą i mogą mówić, co chcą i wymyślać, co chcą i stwarzać obraz, jakby nie wiadomo to było wszystko taka składanka różna - ty masz spokój, bo wiesz, że tak jest. Oblubienica ma w sobie Ducha proroctwa, Ducha objawienia. I widzisz to, co jest niewidzialne i choćby nie wiem co wymyślili, objawienie twoje jest zwycięstwem nad tym całym kłamstwem. A wielu ludzi zwątpiło, wielu się odwróciło, tylko dlatego, że posłuchali tych bzdur. Nie mieli objawienia. Oni oparli się na literze, a litera tu nie wystarczyła. Musisz mieć objawienie Chrystusa w sobie. A więc Oblubienica ma świadectwo Jezusa - Duch proroctwa, Duch objawienia.

List do Efezjan, 2 rozdział, od 4 wiersza: *"Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście - i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie"*. Bóg nas w Chrystusie posadził w okręgach niebieskich. Tam jest nasze miejsce, tam idziemy, tam dla nas jest miejsce wraz z Chrystusem. Chcemy być przygotowani, żeby ubrać tę piękną, czystą szatę.

Pamiętacie, co Jan pisze w tym swoim 1 Liście o tym, 3 rozdział, od 2 wiersza: *"Umilowani, teraz dziećmi Boga jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty"*. Musimy być przygotowani. Wygramy tę bitwę. Którzy wierzą - i przez wiarę mają dostęp do wszystkich skarbów, które są w Chrystusie Jezusie. Korzystajmy z tych skarbów dzisiaj, przygotowujmy się. Wesele będzie... - nawet słowa nie ma, żeby powiedzieć jakie będzie. Na pewno będzie doskonałe. To jest dla nas cel. Chcemy być ubrani w Chrystusa Jezusa, w to, kim On jest i chcemy dzisiaj być przygotowani. Chcemy dzisiaj mieć te uczynki cierpliwości, łagodności, pokory, dobroci, miłości, miłosierdzia, łaski i przebaczenia. To są rzeczy najważniejsze. Jeżeli my to mamy w sobie, wtedy możemy czynić te rzeczy, bo my je uczynimy w Duchu Chrystusowym. Cokolwiek uczynimy, to będzie Chrystus w nas, nadzieja chwały. Amen.